

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedzielę od 1—2.

**WYKONAWCZY PRZEBIEGATY** w Redakcji: Rocznik — 12 mk. 50 fen., półrocznik — 7 mk. 50 fen., kwartalnik — 3 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. W przesyłce pocztową i odosobnieniu do domu: Rocznik — 15 mk., półrocznik — 9 mk., kwartalnik — 4 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. **Intans adresu** — 20 fen.

**WYKONAWCZY PRZEBIEGATY:** Na 4-ej str. za wiersz drobne druku — 25 fen., akrolegi — 50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej akrolegi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmują drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Erlewska (Botanicka) N 7.

Numer pojedynczy 5 kop. — 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Za duszę s. p.

**Julji z Chrzanowskich Popławskiej,**

nauzycielki, zmarłej w Olsie w szpitalu,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Jakóba dn. 4 czerwca o godz. 8-ej rano.

Kuzynka.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 30 maja.

#### FRONT ZACHODNI.

Na frontach bojowych pomiędzy Yserą a Oisę wielokrotnie wzmacniała się działalność bojowa. Toczą się miejscowe walki piechoty.

Natarcie armji bojowych niemieckiego następcy tronu posuwa się zwycięsko naprzód.

Na północ od Aisne został w rezultacie zaciętej walki uzyskany teren około Crey au Mont, Javigny i Cuffles.

Wejska brandeburskie zdobyły Soissons.

Na południe od Vesle wskutek niedających się powstrzymać ataków naszych dywizji został złamany formujący się właśnie nowy front francuski.

Obrzuciliśmy wroga po zaciętej eporce z jego strony aż poza linję Vill Montoire — Fère en Tardenois — Coulognes — Brouillet — Braucourt.

Forty na północ-zachodzie Reimsu upadły.

Zdobyta została północna część La Neuville i Betheny.

Liczba jeńców wzrosła do 35000. Zdobyte w artylerji i materiale wojennym jest olbrzymią. Zdobyte zostały działa wszelkiego rodzaju aż do dział kolejowych najcięższego kalibru. Gwałtowne posuwanie się naszych wojsk atakujących przeszkodziło nieprzyjacielowi do wywieżenia złożonych na zdobytym terenie zapasów wojskowych. W ręce nasze wpadły wielkie składy w Soissons, Braisne i Fismes, obszerne składy amunicji, pociągi kolejowe, lazarety z całym zapotrzebowaniem dostały się nam. Zdobyto stacje lotnicze z gotowymi do wzlotu latawcami i materiałem.

W grupach wojsk Gallwitsa i ka. Albrechta działania bojowego ożywały się tylko chwilowo.

W ciągu 3-ech ostatnich dni nasi lotnicy zestrzelili 38 latawców nieprzyjacielskich. Oberlejtant Berthold zwyciężył po raz 19-ty. Lejtant Roeth w czasie lotu swego od Doxwuiden do na południe od Ypera stracił w

palącym się stanie 5 nieprzyjacielskich osłonów na uwięzi.

Kwatera główna 31-go bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ka. Ruprechta.

Walki artylerji o zmiennem napięciu. Pomniejsze utarczki piechoty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Posuwając się wślad za wrogiem, który opuścił front Ailetty na południe od Oisy, przekroczyliśmy Oisę i Ailette i osiągnęliśmy linję Bretigny — St. Paul — Troslis — Loire.

Na północ od Aisny wyparliśmy w ustawicznych walkach przeciwnika poza linję Bienxy — Chavigny.

Na południe od Soissons rzucili Francuzi kawalerję oraz piechotę do gwałtownego kontrataku, oddziały te w naszym niszczącym ogniu rozbite zostały. Przekroczyliśmy szosę Soissons — Hartennes. Francuskie dywizje, które ścigaliśmy z Fere en Tardenois, z południo-wschodu przez Marsę, mimo rozpaczliwego oporu nie zdołały nigdzie powstrzymać naszych naprzód szturmujących korpusów.

Tylnie placówki nieprzyjaciela przełamane zostały koło Arcy i Grand Rozoy. Na południe od Fere en Tardenois doszliśmy do Marly. Wyżyny koło Champvoisy, St. Gemme i Romigny są w naszym ręku. Na południowym brzegu rzeki Vesle, na zachód od Reims zdobyliśmy Germigny, Guenz Thilloi.

Liczba jeńców jako też zdobytych rośnie ustawicznie. Przeszło 45000 jeńców, znacznie więcej ponad 400 dział, tysiące karabinów maszynowych.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat wieczorny.

BERLIN (31 ub. m. Urzędowe) — Na froncie od Noyon aż na zachód od Reims natarcie nasze pomyslnie się rozwija.

WARSZAWA (29 ub. m. WTB). — **Dn 21 maja** została zawarta w Mińsku nowa umowa, pomiędzy przedstawicielami **Naczelnego Dowództwa Niemieckiego i warszawskiego generał-gubernatora** z jednej strony, a generał-majorem Karnickim, jako **pełnomocnikiem** dowodzącego generała I korpusu polskiego, **Dowbora-Muśnickiego**, z drugiej strony. Umowa, zawarta w lutym w Bobrujsku, nie odpowiadała już stosunkom faktycznym, które wynikły wskutek pokoju, zawartego z Rosją.

Również stan rzeczy w I korpusie polskim ukształtował się w ten sposób, że szybkie jego wyjaśnienie, podobnie jak co do polskich wojsk na Ukrainie, wyłączonych z armji rosyjskiej, stało się gwałtownie potrzebne.

**I-szy korpus polski zostanie rozwiązany, oficerowie i żołnierze mogą jako wolni obywatele wrócić do ojczyzny.**

Demobilizacja rozpoczęła się zaraz, tak, iż obecnie i na zajmowanym dotąd przez ten korpus części frontu przeciw Wielkiej Rosji nastąpi spokój i pokojowa komunikacja.

GENEWA (29 ub. m. «Fr. Ztg.») — Jak donosi z Paryża agencja Havasa przez sekretarza stanu, Alberta Favre'a, na front. Po południu deputowany Ceccilli zainterpelował rząd co do losu ludności okolicy Aisne'y zaskoczony niespodzianie przez inwazję nieprzyjacielską. Minister spraw wewnętrznych, Pams, odpowiedział, że podsekretarz stanu, Favre, udał się przed południem nad Aisne'a aby mieć baczenie nad wyjazdem ludności. Dalszej podróży przeszkodził jednak wypadek samochodowy pod Chateau Thiersy. Favre został ranny, lecz życia jego niebezpieczeństwo nie zagraża. Interpelację odłożono do piątku.

ZURYCH (30 ub. m. Hamb. Fr.) — Jak donoszą dzienniki paryskie, dnia 27 maja do Soissons trafiło nie mniej niż 13,000 granatów. Szpitale i ambulanse wywieszono z największym pośpiechem. Ludność cywilna, która powróciła przed rokiem, porzuciła miasto, pozostawiając je na los szczęścia.

BERN (29 ub. m. W. T. B.) — Komisja senatu w Madrycie wydała, jak donosi «Temps», szereg rozporządzeń w celu zwalczania epidemji. Dzienniki wychodzą w zmniejszonym formacie. W Madrycie zachorowało 8000 ludzi, w Barcelonie 20—30000. Śmiertelnych wypadków dotychczas nie zanotowano. Przyczyna epidemji jest zupełnie zagadkową.

BERN (d. 30 ub. m. WTB). — Pisma lyońskie donoszą z Madrytu o dalszym szerzeniu się **epidemji**.

W samym Madrycie zachorowało przeszło 120,000 osób. Zaraza

przechodzi również na bydło. Z prowincji także donoszą o szerzeniu się tej choroby.

ZURYCH (31 ub. m. Zürich Ztg.) — Według doniesienia Havasa w Hiszpanji około **8 milionów** dotkniętych zostało epidemją. Król jeszcze jest chory obłężnie. Lekarze są zdania, iż choroba została wywołana przez bakterje katarskie.

MOSKWA (24 ub. m. P. T. A.) — **Rząd republiki kaukaskiej zaproponował rządowi sowieckiemu** za pośrednictwem hr. Mirbacha **rozpoczęcie pertraktacji** przedstawiających w sprawie traktatu, regulującego stosunki pomiędzy Rosją a republiką kaukaską. Czyczerin propozycję tę przyjął.

WIENIĘ (29 ub. m. V. Ztg.) Z Kijowa donoszą: W porcie w Noworossijsku znajduje się ta część floty czarnomorskiej, która odmówiła podania się i wymknęła się z Sewastopola. Są to 2 wielkie okręty liniowe, 2 torpedowce i 10 parowców. Narada majtków uchwaliła obecnie zniszczyć przed przyjsciem Niemców wszystkie statki z wyjątkiem floty handlowej.

BASEL (31 ub. m. Tel. własny) — Według doniesienia Havasa z Moskwy rząd zabronił wjazd do portu w Archangielsku jako też do portów wybrzeża Murmańskiego.

KIJÓW (31 ub. m. «Berl. Tag.») — Mianowany na posła ukraińskiego w Berlinie bar. Steingall, po nominacji swej wystąpił ze stronnictwa kadetów.

SZTOKHOLM (30 ub. m. W.T.B.) — Svenska Telegrambyrå donosi urzędowie: podług telegramu posła w Londynie do ministerjum spraw zewnętrznych, umowa pomiędzy koalicją a Szwecją w sprawie tonażu została podpisana.

KOPENHAGA (30 ub. m. ag. Ritzau) — Następną konferencją ministrów skandynawskich odbędzie się w Kopenhadze 26 czerwca i dni następnych.

FRANKFURT nad MENEM (30 ub. m. Berl. Tgl.) — «Nouveliste» donosi z Madrytu: pułkownik inżynierji Marjano Rubio otrzymał polecenie sporządzenia planów tunelu pod cieśniną Gibraltaru. Budowa potrwałaby 5 lat.

### Pertraktacje pokojowe pomiędzy Ukrainą a Rosją.

Jak donosi «Voss. Ztg.» do Ukraińskiego biura prasowego w Berlinie donoszą o przebiegu posiedzenia konferencji pokojowej z dnia 25 maja co następuje:

Na posiedzeniu dalszszym zgłoszona została słowna nota delegacji sowieckiej o wyłączeniu prawie centralnej władzy republiki sowieckiej do reprezentowania federowanych sowieckich w dziedzinie polityki zagranicznej. Ten punkt widzenia został postawiony od chwili utworzenia republiki i potwierdzony przez pokój, zawarty z

państwami centralnymi oraz przez pertraktacje z Ukrainą. Prezes delegacji ukraińskiej, Szeluchin, nie wchodząc w to bliżej, podał ukraińskie warunki zawieszenia broni:

1) Cofnięcie wojsk sowieckich po za linię wykreśloną na mapie. Wojska niemiecko-ukraińskie pozostają po za pewną określoną linią. Wszelkie operacje wojskowe natychmiast kończą się, co rząd sowiecki ma niezwłocznie nakazać.

2) Wszyscy obywatele Ukrainy mają prawo powrócić natychmiast do ojczyzny, zabierając ze sobą cały swój dobytek. Rząd sowiecki zobowiązuje się do udzielenia im pomocy. Obywatele Ukrainy są to ci wszyscy, którzy są podani za takich przez rząd ukraiński.

3) Zdobyte przez rząd sowiecki lokomotywy, wagony i inny materiał kolejowy mają być zwrócone Ukrainie w ciągu dni 14.

4) Rząd ukraiński przy zachowaniu wzajemności wyznacza natychmiast swego przedstawiciela na terytorjum rządu sowieckiego.

Prezes delegacji ukraińskiej zauważył, że linie, wykreślone na mapie, wybrzeżają tylko linie demarkacyjne i nie mają być uważane za linie graniczne państw, kwestja ta podlega obradom później. Prezes delegacji rosyjskiej Rakowski, oświadczył, że przyjmie te warunki z następującymi zastrzeżeniami:

Do punktu 1. Rząd sowiecki zgadza się zasadniczo na zawieszenie broni, przedtem jednak należy omówić kwestję linii demarkacyjnej z udziałem pełnomocników wojskowych.

Do punktu 2. Powrót obywateli Ukrainy do ojczyzny nie napotka na żadne trudności, jednak wyjazd zależy od przepisów ogólnych. Ewakuacja obustronna ma być powieziona Czerwonemu Krzyżowi.

Do punktu 3. Rząd sowiecki gotów jest zgodzić się i na ten punkt, zgłasza jednak przeciw żądanie, dotyczące materiału ruchomego. Rakowski prosi o dokładne sformułowanie żądań ukraińskich. Chce on, aby do traktatu włączniete zostały jeszcze przepisy o wymianie funduszów i towarów obywateli, pozostających obecnie na ziemi nieprzyjacielskiej.

Do punktu 4. Rakowski oblicuje wzajemność. Przyjmuje on następnie do wiadomości linię demarkacyjną, oraz to, że nie jest ona granicą państwową.

Szulgin z zadowoleniem stwierdza, że pertraktacje co do zawieszenia broni zdają się mieć przebieg pomyślny.

Na wieczornym posiedzeniu konferencji pokojowej Rakowski powtórzył, że wszystkim Ukraińcom pozwolonym będzie wyjechać z Rosji przy uwzględnieniu przepisów istniejących.

W sprawie materiału kolejowego zaproponował on wysadzenie komisji. Do zamianowania ukraińskich przedstawicieli dyplomatycznych w Rosji, żadnych przeszkód ze strony rządu rosyjskiego niema. Szeluchin oświadczył, że kwestja materiału kolejowego jest bardzo nagłą, ponieważ będzie on natychmiast użyty. Przepisy, dotyczące wyjazdu Ukraińców z Rosji, były nieznanne delegacji ukraińskiej. Szeluchin obstaruje przytem, że kwestja wyjazdu oraz materiału kolejowego winna być uregulowana przez umowę osobną.

Rakowski proponuje zaniechania działań bojowych na frontach jeszcze przed zawarciem umowy co do zawieszenia broni, a więc natychmiast, Szeluchin nie zgadza się na to, ponieważ zawieszenie broni może być skutkiem tylko traktatu co do zawieszenia broni. Pertraktacje zostały odłożone do dn. 28 maja.

## W Petersburgu.

«Dziennik Miński» otrzymał garść wiadomości z Petersburga, które dość charakterystycznie odzwierciedlają życie w dawnej stolicy rosyjskiej. Oto one:

«Wiac nastroj uliczny, to ogólne przygnębienie i wrogi stosunek do

bolszewików, jednak realny wynik tego wrogiego stosunku, to tylko bezsilne wymyślanie, i do żadnych rezultatów nie dochodzi. Widoczne jest wszędzie straszne zmęczenie i przygnębienie, i ludność cała prosi, jak o łaskę niebios, obcej interwencji. Wyraz tych chęci to stałe pogłoski o coraz to nowych zupełnie dokładnych terminach zajęcia Petersburga przez wojska obce, zupełnie dokładnie podaje się datę, a nawet godzinę zajęcia, oczywiście upragniona data przychodzi, i pogłoska okazuje się mylną. Raz to mają być Finlandzycy, za parę dni znów—Niemcy i tak stale w kółko.

Na rogu placu przed dworcem Mikołajewskim i ulicy Znamieńskiej trwa nieustający wiec kontrewolucyjny, obrazek tak dobrze znany wszystkim, kto widział Petersburg w lecie 1917 r. Coraz częściej dają się słyszeć mowy o nastroju wyrażnie antyniemieckim i pogromowym — dawno nam znany epilog rewolucji rosyjskiej.

Zresztą nastroj wiecowy zależy przedewszystkiem od racji chlebowej i jakości chleba. Na największych zakładach fabrycznych jak Putiłowskie, na wiecach przyjmowane rezolucje skierowane przeciw sowieckim — powód zawsze ten sam — niedzielnice chleba idącie precz. Po takiej rezolucji przyjeżdża ktoś z wybitnych przedstawicieli sowieckich i po gorącej przemowie przyjmuje się rezolucję wręcz przeciwnego kierunku, lecz jednak niektóre fabryki jak oddziały budowy okrętów przy zakładach Putiłowskich porzuciły bolszewików na stałe.

Ruch anarchizyczny został zupełnie zlikwidowany i nawet utracił sympatje we flocie bałtyckiej, naprzykład na wiecu floty 16 maja nie dopuszczono anarchistów do głosu.

Tak zwana służba bezpieczeństwa, gdyż zakrawa ona w Petersburgu na kłopoty i złościwą ironję, pełnią oddziały czerwonej armji. Oddziałów tych jest ogółem 115, oddzielny oddział liczy od 10 ludzi do 1000, razem stanowią oni około 11000 ludzi, karność jest oczywiście rewolucyjnego typu raczej niema jej wcale. Do ostatnich czasów (2—3 tygodnie) ludność masowa wolała bez konieczności na ulicy się nieukazywać wobec prawie nieuniknionych napadów bandyckich, podobno na kobiety napadano rzadziej.

Stan sprowizacji jest fatalny. Nie wolno było prywatnym osobom dozwolnić żywności, gdyż to była «spekulacja», komitet żywnościowy również się nie dowodził. Jako rezultat, racja chleba została zmniejszona do 1/8 funta na osobę dziennie, skład chleba trochę mąki niekomiecznie żywności, bardzo dużo słomy, i na okrasę spory dodatek piasku lub gliny. Ceny po za kartkowe za funt masła 23 ruble, cukier 25—32 ruble, ziemniaki 3 do 5 rubli funt, chleb 12 rubli funt, lecz trzeba specjalnych znajomości, by te produkty dostać, w handlu ich niema wcale. Z obawy przed buntami głodowymi pozwolono przywozić osobom prywatnym produkt w ilości półtora puda na przywoźcę, w tem 20 funtów mąki, 10 funtów cukru, spadła jednak tylko cena masła do 11—12 rubli funta.

## Papież do szermierzy pióra.

Z okazji 50-tej rocznicy założenia «Societe bibliographique» w Paryżu, wystosował Ojciec święty do tego stowarzyszenia pismo, w którym dał ponowny dowód, jak wysoko ceni pracę literacką.

Wskazawszy na dzisiejszą pożądaną wojenną, która pustoszy Europę i niezliczoną liczbę istnień ludzkich wtrąca w nieszczęście, na którego usunięcie środki ziemskie nie wystarczają, tak dalej pisze: «Są to kłeski doczesnej natury, są atoli o wiele gorsze niż innego rodzaju, o charakterze bardzo poważnym.

Pośród tych kłesek wojennych z wielu serc zniknęła wzajemna miłość a nowe przykazanie Ewangelji, które obowiązuje miłować nawet nieprzyjaciół, zostało niemal do niepoznania zatarte. Niektórzy doszli do tego, że miłość własnego narodu mierzą miarą nienawiści, jaką kto pała przeciwko tym, z którymi walczy ich ojczyzna.

W takich warunkach — rzecz oczywista — zachodzi obawa oziębienia miłości u wielu. Lecz chęć do byczy i panowania, które tę wojnę wywołały, doprowadziły do tego, że w zawiści, gniewie i żądzy zemsty wszelką przebrano miarę. Ten obłęd musi potępić każdy zdrowo myślący człowiek: a przedewszystkiem ci, którzy, jak Wy, Panowie, pracują piórem, powinni czynić co jest w ich mocy, by działać uspokajająco i pojednawczo, aby zatrzeć w pamięci to, co spowodowało tę falę nienawiści, słowem, by wraz ze złożeniem broni i gniew ustąpił.

Nie potraficie — Panowie — wierze i ojczyźnie lepiej wyświadczyć przysługi, jak tę, że ponczając, przekonywając i upominając ludzi, doprowadzicie ich do takiego stanu, iżby w pełnej mierze zażywać mogli dobrodziejstw pokoju, stawszy się jednym sercem i jedną duszą».

## Z Królestwa Polskiego.

### „Dziennik Wspólny“.

Dn. 28 maja zaczął ukazywać się w Warszawie pod tytułem powyższym komunikat łączny polskich pism codziennych warszawskich.

O celu i charakterze nowego pisma najlepiej informuje następująca odeszła od wydawnictwa, umieszczona na wstępie № 1-go:

«Wobec przedłużającego się bezrobocia pracowników drukarskich, wydawcy i redaktorzy dzienników warszawskich postanowili na czas strejku wydawać «Dziennik Wspólny». Z pomocą techniczną w wydawnictwie ofiarowało się nam grono właścicieli drukarni.

W chwili, kiedy ważą się losy Polski i świata całego, ogół polski nie może być przez dłuższy czas pozabawiony informacji i wiadomości o tem, co się dzieje.

Wydawnictwo «Dziennika Wspólnego», mimo wszelkich trudności technicznych, podejmujemy w tem głębokim poczuciu, że ciąży na nas obowiązek narodowy, który spełniony być musi.

«Dziennik Wspólny» nie może pretendować, aby zastąpił normalne wydawnictwa codzienne. Będzie dawał tylko niezbędne informacje, w formie najbardziej obiektywnej.

Zwracamy się do Szanownych Czytelników z gorącą prośbą o uwzględnienie niezmiernie uciążliwych warunków, w jakich rozpoczynamy pracę.

«Gazeta Poranna», «Głos», «Godzina Polska», «Goniec Warszawski», «Kurier Polski», «Kurier Warszawski», «Nowa Gazeta», «Polak-Katolik», «Przeгляд Poranny i Wieczorny».

### Internowanie Wł. Grabskiego.

Z powodu internowania Wł. Grabskiego «Deutsche Warschauer Zeitung» zamieszcza komunikat następujący:

«Znany przywódca demokracji narodowej Władysław Grabski powrócił z początkiem kwietnia 1918 r. z Rosji do Warszawy jako zwyczajny uchodźca, to znaczy bez specjalnego pozwolenia od general gubernatorstwa. O takie pozwolenie wcale się nie starał, widocznie w przekonaniu, że go nie otrzyma.

Jakkolwiek jego obecność tutaj była zgola niepożądaną ze względu na jego polityczną przeszłość, to jednak tolerowało ją w przypuszczeniu, że ciężkie doświadczenia, które go dotknęły w Rosji, doprowadzą go do uznania uporządkowanych stosunków

w Polsce, a tem samem powstrzymają go od przeciw-niemieckiej agitacji.

To przekonanie jednak okazało się błędne. Grabski objął natychmiast kierownictwo tutejszej partii narodowo-demokratycznej i stał się miarodajną osobistością dla Koła Międzypartyjnego. Między innymi uczestniczył on w zgromadzeniu wszystkich przywódców Nar. Demokracji w Warszawie w końcu kwietnia.

Oddziaływał w tym kierunku, że nie jest wyłączona możliwość uczestnictwa Rosji w wojnie, a nadto, że koalicja znajduje się na froncie zachodnim w sytuacji pomyślniej i że z tego względu jest wskazany w polityce wewnętrznej pasywizm, to jest uchylenie się od współdziałania z państwami centralnymi. Co się tyczy stosunków wewnętrznych, to Demokracja Narodowa dążyć powinna o ile możliwości do opanowania swoimi ludźmi wszystkich stanowisk, a zwłaszcza tych, które są związane z akcją reemigracyjną.

Na knowania Grabkiego zwrócono uwagę nawet w Szwajcarii, przyczem zaznaczono, że on tylko pozornie uznaje Radę Regencyjną, natomiast potajemnie intryguje przeciwko niej, oraz przeciwko okupacji niemieckiej.

«W tych warunkach — kończy «Warsz. Ztg.» — nie można było dłużej tolerować działalności Grabkiego; należało go unieszkodliwić przez internowanie».

## Sprawy polskie.

### Legat papieski na Królestwo.

Jak donosi «Voss. Ztg.» pod datą 29 maja, legat papieski, monsignore Ratti, mianowany przedstawicielem dyplomatycznym Watykanu, przybył do Berlina i zatrzymał się w hotelu «Adlon».

«Berl. Lokalanze», który nazywa monsignore Ratti wizytatorem papieskim dla Polski, komunikuje, iż został on przyjęty przez kanclerza Rzeszy niemieckiej, hr. Hertlinga, i udał się następnie w misji humanitarnej do Moskwy.

W podróży tej są, według «Berl. Lokalanze», zainteresowane berlińskie sfery miarodajne.

## Dookoła wojny.

### Agencja Havasa o wielkiej bitwie.

GENEWA (29 nb. m. B. Tag.) — Dzisiejsza nota Havasa mówi: Nie spodziane powodzenie Niemców na angielskim odcinku wschodniej części frontu na Chemin des Dames, które pociągnęło za sobą opuszczenie tej pozycji, włączając w to i część jej zajęta przez wojska francuskie, uczyniło nienukionem cołajęcie się aż do Aisne'y.

Wojska niemieckie skorzystały z sytuacji i posuwają się jednocześnie na Soissons i na południe. Przeszły one na szerokim froncie Aisne i atakują nasze pozycje między Vesle i Aisne'y z coraz to większymi siłami. Pomiędzy Baches i Fismes Niemcy przekroczyli Vesle w kilku punktach i wierznęli się w nasze linje na szerokości 6—7 kilometrów. Na naszym prawym skrzydle Anglicy utrzymują się na południe od St. Thierry o 6 kilom. na północo-zachód od Reimsu. Wynika stąd, jakoby Francuzi winę porażki przypisywali Anglikom.

## Niemcy.

### Gen. Beteler w Berlinie.

Berl. Lokalanze komunikuje, iż we wtorek został przyjęty przez kanclerza Rzeszy niemieckiej, hr. Hertlinga

ga, warszawski generał gubernator, generał pułkownik v. Beseler.  
«Berl. Lokalanz» dowiaduje się dalej, iż w związku ze swym pobytom w Berlinie gen. Beseler uda się na krótki urlop w celu wypoczynku.

## Austro - Węgry.

### Nowy przeciwoczeski kurs w Austrii.

Wiedeńska «Neue Freie Presse» podnosi, iż zapoczątkowany obecnie nowy kurs przeciwoczeski musi być prowadzony konsekwentnie i aż do ostatecznych granic. Rząd powinien okazać względem Czechów i Słowian południowych jaknajwiększą energię i wolę.

### Dr. Kramarz wysłany z Pragi.

Jak donosi «Voss. Ztg.», znany polityk czeski, dr. Kramarz, został przez policję praską na czas nieokreślony wysłany z Pragi. Bawi on obecnie w pewnym mniejszym mieście około Pragi.

## Rosja.

### Związek republik rosyjskich.

Korespondent kijowski medjołańskiej gazety «Corriere della Sera» dowiaduje się, że ma zostać utworzony związek republik południowo i wschodnio-rosyjskich. Związek ten posiadać ma formę federacyjną, tak że na zewnątrz tworzyć będzie jedną całość pod względem ekonomicznym i militarnym, zaś wewnątrz wybudowany zostanie na podstawie jaknajdalej idącej autonomii narodowej.

### Powrotna fala.

Korespondent «Corriere della Sera», który powrócił znów do Petersburga, dowiaduje się, że rząd Lenina pragnie przywrócić bezpieczeństwo prywatnej własności i regularną działalność banków. Grożąca katastrofa ekonomiczna wymaga rozwiązania. Jedynym sposobem uratowania kraju jest, podług rządu, zaciągnięcie pożyczki zagranicą.

### Żydzi w Rosji bezprawni.

Według gazety «Kijewska Myśl» tyżni pozbawieni zostali ostatecznie czasy znów wszelkich praw, nadanych im podczas rewolucji. Dotyczy to głównie południowych i wschodnich części dawniejszej monarchji rosyjskiej. Tam tyżni pozostają odtąd ponownie bezprawni. Sprawa ta tem dawniejsza, że obecni główni działacze bolszewicy, jak Lenin, Trockij, Jaffe są żydami z pochodzenia.

### Republika Dońska.

Republika nad Donem, która jest największą i najpotężniejszą z republik na południowym wschodzie Rosji, oświadcza za pośrednictwem swego rządu, iż uważa się za znajdującą się w stanie wojennym z Wielką-Rosją. Mieszkańcy republiki tej nie życzą sobie jakichkolwiek węzłów, łączących ich z północną Rosją.

### Anglicy na Murmanie.

BERLIN (19 ub. m. Tel. własny).— 15 maja Lenin wypowiedział w Moskwie wielką mowę programową podaną obecnie szczegółowo przez «N. Allg. Ztg.» O wielkiem zastrzeżeniu sytuacji na Murmanie Lenin rzekł: Anglicy i Francuzi mają pretensje do tego terytorjum, ponieważ włożyli oni dziesiątki milionów w budowę portu, w celu zapewnienia dla siebie tyłów wojskowych w imperialistycznej wojnie z Niemcami. Szanują oni neutralność na tyle, że korzystają ze wszystkiego, co jest nieochronionem; za podstawę objęcia Murmanu w posiadanie służy ta okoliczność, że po-

siadają oni pancerniki, my zaś żadnym, aby je stamtąd odpędzić. Zrozumiałem jest samo przez się, że sytuacja musiała się wobec tego zaostriżyć.

Według zasady prawnej, żadna siła zbrojna państwa wojnującego nie może wejść na terytorjum neutralne bez tego, aby nie uległa rozbrojeniu. Anglicy wylądowali na Murmanie i my nie mamy żadnej możliwości przeszkodzić im w tem za pomocą siły zbrojnej. Rezultatem tego jest zgłoszenie nam żądań, mających charakter ultimatum. Anglicy, Francuzi powiedzieli nam: Jeżeli nie jesteście w stanie bronić waszej neutralności, więc będziemy walczyć na waszem terytorjum. Odpoczynek, z którego korzysta z wielkim pożytkiem Rosja od dwóch miesięcy musi być obecnie przedłużony, przeciwieństwo pomiędzy imperialistami winny być wyzyskane i sowieci muszą być utrzymani i wzmocnione aż do chwili wystąpienia proletariatu międzynarodowego. Rząd sowieków nie broni wielkomocarstwowego stanowiska Rosji, lecz interesów socjalizmu wszechświatowego. Ale i w tym celu niezbędne są: wytrwałe wojsko, uporządkowane tyły i zabezpieczone stosunki w zaopatrywaniu.

## Sprawy ukraińskie.

### Portrakcje z Rosją.

KIJÓW (d. 25 ub. m. Tel. pr.)—Ukr. biuro pras. donosi: Prezes delegacji ukraińskiej, Szulgin, podał na ostatniej konferencji warunki zawieszenia broni, postawione przez Ukrainę: Cofnięcie wojsk sowiektu poza pewną określoną linię; przy czem wojska niemiecko-ukraińskie pozostawać mają poza czerwoną linią demarkacyjną. Wszelkie operacje wojskowe natychmiast zostają zaniechane. Wszyscy obywatele Ukrainy mają natychmiastowego powrotu do ojczyzny z całym swym dobytkiem i przy zasiłku od rządu sowieków. Zdobyte przez sowieków lokomotywy, wagoony, tudzież materiały kolejowy mają być zwrócone Ukrainie w ciągu dni 14. Z przyznaniem wzajemności rząd Ukraiński mianuje niezwłocznie przedstawiciela na terytorjum rządu sowieków.

Prezes delegacji rosyjskiej, Rakowski, warunki te we wszystkich głównych punktach przyjął.

## Ze świata.

### Nieporozumienie szwedzko japońskie.

z powodu odjazdu z Tokio szwedzkiego posła Vallenberga w towarzystwie 14 członków szwedzkiej kolonji, co miało nastąpić wskutek sprzeciwiających się neutralności działań, donosi «Daily Express»: Japoński ministerjum spraw zewnętrznych nie ogłosiło dotychczas nic o tej sprawie, ale jest rzeczą ogólnie wiadomą, że dyplomaci koalicji nie chcieli się w ostatnich czasach spotykać z posłem Vallenbergiem i w tym celu nie zjawiali się na zebrań, na które on był zaproszony. Jeden z członków korpusu dyplomatycznego był na dworcu, gdy Vallenberg wyjeżdżał.

### Angielski następcą tronu u Ojca św.

Jak donosi z Lugano «Tel. Union», 28 maja angielski następcą tronu, ks. Walji, złożył wizytę Ojcu św.

Wkrótce potem spożył on śniadanie z dostojnikami kościelnymi w ambasadzie angielskiej.

## WIADOMOŚCI URZEDOWE.

### OBWIESZCZENIE.

Obecnie pozwolonem jest również przesiadanie się na Ukrainę.

Osoby, mające zamiar przenieść się na stałe na Ukrainę, winny zameldować się w niemieckim zarządzie policyjnym w Wilnie, pokój 114 w godzinach 9—10 przed południem.

Wilna, den 29. Mai 1918.  
Militärkreisamt Wilna-Stadt.  
Der Stadthauptmann Polizeiverwaltung  
J. V.  
Kessler  
Hauptmann

## KRONIKA.

### CALENDARZYŃ.

Dzień: CZERWIEC. Jakóba i Juwen.  
Istota: Eugenjusza.  
Pejstraz: Klotyldy.  
Wschód słońca—o 3 m. 33  
Zachód słońca—o 8 m. 21

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— W kościele św. Katarzyny będzie się odprawiało nabożeństwo czerwcowe przez cały miesiąc o godzinie 7 mej wieczorem. W tymże kościele 4 ewangelję będą odprawione we czwartek, t. j. w oktawę, na sumie, która się rozpoczęła o g. 10 rano.

### Z WILNA.

— Świątce kapłańskie otrzymali w niedzielę 26 bm. następujący alumni seminarjum wileńskiego:

1. Baranowski Władysław, 2. Choryko Stanisław, 3. Czerniak Leonard, 4. Dakiewicz Józef, 5. Daszuta Józef, 6. Drabms Zygmunt, 7. Horodko Stefan, 8. Karaczewski-Wołk Mieczysław, 9. Korycki Jan, 10. Kozieł Józef, 11. Kozłowski Józef, 12. Kowalewski Nikodem, 13. Łabuz Józef, 14. Łopatto Mieczysław, 15. Luniewicz Józef, 16. Pacynko, Stanisław, 17. Perko Franciszek, 18. Pietrasz Izydor, 19. Pietraszewski Stanisław, 20. Sokolowski Adolf, 21. Szymkiewicz Michał, 22. Wądkowski Marjan.

Święceń udzielił J. E. ks. biskup Karewicz z Kowna.

— **Procesja Bożego ciała.** Zarząd Polskiego Komitetu Pań, prosi wszystkich swoich członków z oznakami o łaskawe zebranie się w niedzielę 2 czerwca na placu Katedralnym koło domu Burkhardta o godz. 10 dla uczestniczenia w uroczystej procesji Bożego Ciała.

— **Nowości kolejarzkie.** Nakładem księgarni W. Makowskiego wyszło 5 e wydanie ilustrowane «Moje Czytanie» ułożone przez F. K. (Ewę Makowską).

Książka ta zatwierdzona do użytku w szkołach elementarnych przez Władze Okupacyjne w przeciągu roku rozeszła się w 20,000 egz. obecne wydanie 5 e zjawia się w nowej szacie i z nowymi rysunkami.

— **„Z Lutni”. (Teatr Polski).** Przedstawienie niedzielne wypełni arcydzieło polskiej literatury dramatycznej „Pan Goldbach” Aleksandra hr. Fredry.

Komedja ta zyskała olbrzymie powodzenie na scenie naszej, ukaże się więc jutro po raz drugi.

Role główną odtwarza p. L. Wołtejo, który jednocześnie prowadzi reżyserję sztuki. Kasa czynna jest codziennie 5—8 g. w. Początek o godz. 8 wiesz.

## Z prowincji.

\*\* Z Osipowoz piszą do «Dziennika Mińskiego»:

Miasteczko nasze i okolice posiadające zgórą 3000 Polaków katolików pozbawiona jest kościoła, gdyż niedługo kapliczka nie może na miano Domu Bożego zastąpić. Gdy opadły, krępujące nas więzy i mogliśmy pomyśleć o budowie świątyni, posypały się ofiary, mamy już na ten cel z górą 4,000 rub. gotowizną i zgromadzonych materiałów na 25,000 rb.

Miejscowa polska rada okręgowa zakrzętnęła się aby do realnej pracy przystąpić i urzeczywistnić tryletnie marzenia mieszkańców.

Z tem większą otuchą przystąpiło do dzieła, że miało w pamięci obietnicę śp. ks. M. Rądzwiłła, który, działając z plenipotencji tony swej ks. Magdaleny Rądzwiłłowej jeszcze przed 10 laty dając materiał leśny na budowę cerkwi prawosławnej w Osipowiczach, obiecał dać materiał potrzebny i na budowę kościoła. Formalne zobowiązanie księcia w tym przedmiocie złożone zostało u ks. dziekana w Bobrujsku.

Gdy w tych dniach przedstawiciele rady polskiej pp. Jan Kołakowski i Antoni Imbza zgłosili się do księżnej z prośbą o spełnienie obietnicy zmarłego małżonka, dziedziczka fortuny i imienia wielkiego polskiego rodu Zawiszów, zażądała przedstawienia wyżej wspomnianego dokumentu. Delegaci nie mieli go przy sobie i wtedy księżna oświadczyła, że jako Białorusinka nie widzi w tym kraju miejsca dla Polaków i żadnej ofiary na cele ludności polskiej składać nie ma zamiaru. Dzięki tak «obywatelskiemu» stanowisku zajętemu przez właścicielkę olbrzymich przestrzeni leśnych, dla których eksploatacji istnieje specjalna odnoga kolejowa Osipowicze—Werejsze, sprawa budowy kościoła z konieczności się odwlecze. Mamy jednak nieplonną nadzieję, że i bez pomocy, «dobrodziejki» stanie nasza świątynia.

## O FIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.”

Na fundusz stypendjalny im. pułkownika Mościckiego.

Towarzystwo «Zjednoczenie» 200 mk., Księżna Ogińska 100 mk., Hr. Kossakowska 12 m., Swolckien K. 8 m., Hr. Zubiński 6 m., Medeksa L. 6 m., Modliński Ludwik 6 m., Świętecki 6 m., Parczewski Ignacy 6 m., Stefanowski Kaz. 6 m., Augustowski W. 6 m., Fuks L. 5 m., Rockita 2 m., Aleksandrowicz W. 2 m., Boksański W. 2 m., Świętkowski 2 m., N. N. 2 m., Houwaldt 2 m., Montwill W. 2 m., Zahorski W. 2 m., Klaskówna Helena 2 m., Rewkowski Z. 2 mk., Rodziwiczówna 1 m., Zwierzyński A. 1 m., Jurjewiczowa M. 1 m., Łokucyjewska E. 1 m., Krajewska 1 m., J. S. 1 m., J. S. 40 fen.

Na wpisy.

B. M. 5 m.  
Z powodu szczęśliwego powrotu Stanisława Tumkiewicza — Butkiewicz Władysław 2 marki.

Ku uczczeniu śp. matki mojej w pierwszą bolesną rocznicę jej zgonu — Kotowicz W. 50 mk.

Ku uczczeniu śp. dziadka naszego Stefana Okulicza — Żyźniewscy Janka, Ryszard i Stefanek 10 m.

Ze wsi Fabjaniszki: Gawerski W. 2 mk., Zinkiewicz S. 1 mk., Stankiewicz A. 1 mk., Stankiewicz B. 1 m., Gulbicki P. 1 m., Haniewicz 2 m., N. 1 m., R. 60 f., M. 60 f., P. 60 f.

Ze wsi Smolnica: Zinkiewicz A. 1 mk., Zinkiewicz Jan 1 mk., Zinkiewicz Stanisław 1 m., Gawerski B. 1 m., Piotrowski B. 1 m., Gawerski Wincenty 1 mk., Gawerski Kazimierz 1 m.

Ku uczczeniu śp. Zofji Mackiewiczowej — hr. Kossakowscy Zygmuntostwo 6 m.

Ku uczczeniu śp. babki Zofji Mackiewiczowej — Kozieł-Poklępski Ottomostwo 100 m

Na głodnych.

— Ku uczczeniu śp. dziadka naszego Stefana Okulicza — Żyźniewscy Janka, Ryszard i Stefanek 10 m.

Na szkoły ludowe na ręce p. Borchardtowej.

Ku uczczeniu śp. matki Marji Urbanowiczowej — Córki 10 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci ohrześcijańskich.

Dzieci ze szkoły im. Orzeszkowej 2 mk. 65 fen., Szabanówna W. 1 m.

Na rodziny legionistów z Wilna.

Malinowska Gabryela 5 m.

Na szkoły p. Czarnowskiej.

Białkowski F. 10 m.

Na T-wo Pomocy Ojcom Wojny.

Złożone przez sekretarza Komitetu powrotu do kraju Polaków z Finlandji, p. St. Brochockiego, reszta pozostała z samy wyznaczonej na powrót pierwszej partji 345 m

3 MARCELI POZNAŃSKI.

## Na zesłaniu w Syberji.

Nie zechcą łatwo potrącać o wzruszeniowe struny nuzucia i wyobraźni rodaków; dlatego wyłączam styl i formę pamiętnikarską. Każdy z nas kolejno egłósny satrapa rosyjski tworzył swój rozdział polskich mąk syberyjskich, z których księga złożona czeka jeszcze na swego historyka.

Sądy polowe, a z nimi żandarmi, kanty, kibitki uwożące powstańców hen, na północ, przeorały boleśnie porozbiorową tragedję bytowania narodu, a i później, aż do czasu obecnej wielkiej wojny włącznie, ze zmianami akcesorjami, każde rewolucyjno-niepodległościowe poczynanie. W każdym polskim domu w Kongresówce i w każdym dworku litewskim tłuką się jak widma wspomnienia syberyjskie i samo słowo «Syberja» jest widomym, bo nie odmiennie osobicie w rodzinie przeżyty, świecącym się symbolem martyrologji narodowej.

W tej przeklętej krainie tajgi i mrozów każda pięćdziesiąta część jest usiana naszymi — łzami, krwią i kośćmi. Bo kłatwa syberyjska aż do dnia dzisiejszego spadała, jak mór, na każde następne, wchodzące w życie pokolenie polskie, npiornym pra-

wem dziedzictwa spadała z dziada na ojca, z ojca na syna.

Pokuszę się — bez poezji i «anahelizmu», również bez teoretyzowania — lecz tylko praktycznie i rzeczowo przedstawić naprzód wytyczne posieleńczego życia.

W etapie, po wsiach, na drodze wygnania, posieleńcy polityczni, sami najczęściej pozostający w sytuacji materialnej nie do zardroszczenia, z wzruszającą solidarnością i gorliwością goszczą i troskliwie opiekują się nowoprzybywającymi towarzyszami, nie pozwalają im zatrzymywać się ze strażnikiem u czeladonów, lecz zaraz wybierają «polityków» i zabierają do swoich izb, gdy tylko przybędzie «partja».

Przychodzi na zesłanie posieleniec w znanym katorżniczym stroju i bez grosza w kieszeni. Przychodzi w taką oto martwą głuszę, niby stojąca woda, wsi nadangarskiej, okolonej tajgą.

Na tem to t. zw. miejscu naznaczenia, pierwsze dni pobytu, jak mogą, tak ułatwiają towarzysze nowoprzybytemu. Prędko, pośpiesznie trzeba myśleć o sobie, jak też tu żyć w tych warunkach, które i w pierwszej chwili i później wydają się przetrwać, nieprawdopodobnym snem, który trwa młuda, póki się nie rozwieje, niż dziwaczna, złą rzeczywistością.

Partje zesłańców przychodzą przeważnie jesienią: za pasem zima, kiedy zarobki są rzadsze i pilnie potrzebną jest ciepła odzież. W początku zesłania, kiedy organizm wycieńczony więzieniem i etapem, jaknajbardziej potrzebuje posiłnego odżywiania się, wtedy właśnie mań czycha półgłodo-wa egzystencja. Jakież 75 procent posieleńców (jak wiadomo, posieleńcy, w przeciwieństwie do administracji nie zesłanych, pozbawieni byli zupełnie zasiłku rządowego) nie miało wcale żadnej pomocy materialnej z domu, czy też od osób postronnych. Co w tej głuszy robić, czem zarobkować? Oto palące, wwiercające się w mózg pytanie, na które nie najrzadziej los daje na zesłaniu pomyłona, karykaturalną odpowiedź.

Na tle materialnych warunków bytu zesłańca, wyrzaiscie uwypukla się psychiczna strona, moralna tragedia zesłania.

Przeszły lata w katordze. Dętwiał duch i ciało. W każdej jednak istotnie świadomej, ideowej jednostce, nie przestal gorzeć w duszy radosny, święty ogień. Zaciska się zęby i — byleby móc przetrwać, do światła wolności doczekać się. W zamknięciu, za kratami, w czterech ścianach celi więziennej, w zabójczych, przeraźliwie smutnych kleszczach katorżniczego rygoru, jak przeciągle i głucho, dumie a milcząco płacze młoda dusza:

w tym jednym płaczu mieści się cała, ogromna, przebolesna tęsknota za życiem. Za tym cudowym kolorowym, młode siły pręącym, bujnym i silnym życiem, pełnym ruchu, walki, zmian i niespodzianek. Oto wreszcie koniec kary, etap i zesłanie. Po ciemniey, po męce katorgi nadeszła wreszcie tak dawno, męczeńsko upragniona chwila: wyrwał się nakoniec na światło i wolność, więc odpocznij, więc napraw naprzód stargane siły i nerwy, pobujaj sobie na wolności syberyjskiej! Zawsz życia! I oto jawi się męcząca, dziwnie nienormalna sytuacja: zesłanie to — wolność nie wolność, życie nie życie. Niby nie więzienie, niema czterech ścian celi, możesz sobie spacerować po rozłogach, póki ochoty starczy, a przecież — jakież daleko do życia. Toć sama tęsknota za życiem w więzieniu jest daleko, że się tak wyrażę, normalniejszą, do zwykłej, ludzkiej zbliżoną, niż tęsknota, wspomnienie o życiu na zesłaniu; w więzieniu ma ona więcej cech konkretnych, żywiej krwią pulsuje, jest mniej idealistyczną. Tu, ani się obejrzysz, jak tęsknota twa zabarwia się dławactwem i mistycyzmem. Duszo tu jakby z duchowej atmosfery wszystek tlen wypompowano...

(D. c. n.)

KINEMATOGRAF  
**Helios**  
Bóg Wiloński i S-to Jerskie.

Wielki sensacyjny program 1-4 czerwca!  
Kronika tygodn. Bardzo zajmujące zdjęcia z natury z frontu zachodniego.  
„Rywale prof. Erychsona“, „Ogromny spadek“,  
nadzwyczaj interesujący dramat w 4 akt. w wyk. najznakomitszych artystów. wesoła komedia w 3 aktach.

KINEMATOGRAF  
**R. Sztremer**  
Wielka 74.

Dzisiaj i dni następnych. Napisy po polsku. Z wielkie sensacje ze złotej serji «Nordisk». Popularny w Wilnie największy tragik naszych czasów Gunnar Tawnaes i niezrówn. piękność Elsa Freilich we wstrząs. do głębi tragedji życiowej  
**„Człowiek bez litości“**,  
wstrząsająca tragedia, obfitująca w głębokie przeżycia w 6 wielkich częściach.  
Wesoła farsa. Morze wesołości. Ustawiczny śmiech przez całą godzinę.  
„Najlepiej śmieje się ten, kto się śmieje na ostatku“,  
farsa w 4-eh wielkich częściach. Główną rolę gra znakomity komik Korotyszkin.

KINEMATOGRAF  
**MINIATURA**  
S-to Jerska 7.

Tylko 30, 31 maja, 1, 2 i 3 czerwca 1918 r. Polskie napisy na obrazach.  
**ZDOBYCIE WYSPY OESEL**,  
wojenne oficjalne zdjęcia z natury w 2-eh aktach.  
**„TO BYŁO PEWNEJ NOCY“**,  
dramat w 5 cju częściach.  
Kartofelski przejęty młóską, komiczne.

KINEMATOGRAF  
**LUX**  
S-to Jerska Nr. 11.  
Właściciel J. Krubicz.

Dzisiaj pierwszy raz w Wilnie. Najnowsze wydanie 1918 r.  
**CENA PIĘKNOŚCI**,  
dramat z życia wielkowiświatowego. Życie brzydkiej kobiety, która tęskni do używanta życia i okupuje swoje krótkie szczęście bardzo drogo. W roli głównej **Hanni Weiss**.  
Na oceanie Spokojnym, żarcik w 3 aktach. Nieustanny homeryczny śmiech widzów podczas całego przedstawienia.

**SŁOWNIK W 7 JEZYKACH**  
(Niemiecki \* Polski \* Rosyjski \* Białoruski \* Litewski \* Łotewski \* Żargon)  
wydany z polecenia  
**NACZELNEGO WODZA NA WSCHODZIE.**  
420 stron formatu słownikowego. W oprawie 20 marek.  
20% dodatku droższalnego.  
Prospekty z próbnymi stronicami wysła bezpłatnie  
Wydawnictwo Ottona Spamera w Leipzig-Remnitz.

**Dr. P. Ptaszyński**  
choroby wewnętrzne,  
specjalnie sroca i plus.  
Przyjmuje od g. 10-1 i 4 1/2-7-ej.  
Zauł. Dobroczyzny 2-a-1.  
**KUPOJĘ** biżuterję, brylanty,  
perły, futrzane rzeczy, dywany, for-  
tepiany, planina, antyki, rozmaite  
meble, ubrania i kwity lombardowe.  
Płacę najwyższe ceny. Wielka 66,  
Szwarc. Magazyn antyków. rk

**Dr. W. KIEŻUN.**  
choroby wewnętrzne  
specjalnie płucne.  
Przyjm. 10-2, w niedziele 10-12.  
Uniwersytecka 9-15.  
po godz. 2-ej  
zauł. Warszawski Nr. 11.  
**Nieszkanie**, zastępujące letni-  
sko, z ogrodem owocowym i wszyst-  
kimi wygodami do wynajęcia.  
Zwierzyńciec—Moniuski 33. In-  
formacje na miejscu lub M. Stefan-  
ska 21-16, u właściciela domu.  
Deweltow. 240

**OPAL WYBOROWY.**  
Alexandrowicz, Mostowa 12-19.  
Od g. 1-3 pp. 232

**Bajki.**  
«Czego płaczesz?» staremu rzekł  
Rosjanin młody —  
«Czyż goraz niż przy czarze mass  
teraz wygodny?»  
«Tyś goły — rzekł mu tamten —  
przeto ci wybaczę,  
«Ale ja mam fabrykę i dlatego  
płacę!»  
Wład Lenin na beczkę po żerdzi,  
Nalykał się doktryny i... twierdził:  
«Przymajcie się moich słów wiatru:  
Tem lepiej im mniej jest porządku».  
(Mucha).

**Służąca potrzebna**  
zaraz, 8 rb. miesięcznie. Antokol-  
ska 103, Bostacka. 237

— Powiedźcie mi, Mojsie, czy  
Lenin to jest naprawdę taki mądry.  
— Nie, on wcale nie jest taki  
mądry, tylko...  
— Tylko co? Gadajcie.  
— Tylko Rosja to jest jeszcze  
taka głupia.  
(Mucha).

**Nabywam**  
wszelkiego rodzaju starożytności:  
obrazy, sstychy, porcelane, pasy  
polskie, tkaniny itp.  
**CENNOŚCI:**  
perły, brylanty, zegarki.  
**dobrą cenę.**  
**Tatarska 20-17,**  
**Leon Poexter.**

**Do sprzedania**  
modne pluszowe palto, 2 gorsety i  
miękkie meble. Widzieć od 2-7.  
Mostowa 9-14, Godlewska.

**KUPIE**  
wózek dziecięcy w dobrym stanie.  
II S-to Jakóbski 6-4, Baraszczeńska.

**Introligato** R. Aleksan-  
drowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w ta-  
kresz fachu wchodząca.

**Ogłoszenia**  
do: «Wilnaer Zeitung» i żydowskiej  
«Letzte Nais» przyjmuje biuro I.  
**KARLINA, Trocka 20.**

**Potrzebna nianka**  
z dobrimi rekomendacjami. II S-to  
Jakóbski 6-4, Baraszczeńska.  
241

**Jeszcze jest nieźle.**  
«Żle się dziś w Rosji dzieje» — sły-  
chać krzyki wszędzie.  
Nieprawda! Dotąd nie jest źle —  
i źle nie będzie.  
Póki jeszcze nie wydał rząd dekre-  
tu, który  
Każe chodzić ibem na dół, nogami  
do góry.  
(Mucha).

**Koza mleczna**  
do sprzedania. Znkiszki—Kasztano-  
wa 4-24, Nowoszyński. 246

**Potrzebna kasjerka,**  
znająca język niemiecki, do maga-  
zynu J. Bukowski i S-ka, Wielka 36.  
242

**Stróże** potrzebni do klasztoru  
Benedyktyniek. Igna-  
cowski zauł, Czerniawska. 244

**Żadna przyszłość.**  
— Po tej wojnie jednak przy-  
szli podróżnicy, którzy zechcą udać  
się do Rosji, będą musieli brać ze  
sobą świecę.  
— Dlaczego?  
— Bo inaczej Rosji napewno  
nie znajda, taka będzie maleńka.  
(Mucha).

**Chłopeo**  
lat 14-tn, mówiący pó niemiecku,  
poszukuje służby do magazynu lub  
jakiej innej pracy. Szkaplerna 21,  
Gizelowski. 249

**Do sprzedania**  
tanie z powodu wyjazdu kredens,  
stoły, szafy do książek, meble mięk-  
kie, biurko, maszyna do szycia, u-  
mywalnia marmurowa, albumy itp.  
Znkiszki—Sw. Filipa (naprzeciw ko-  
ściola św. Jakóba) 17-2, od g. 3-7,  
Strzeziński. 235

**Rupię okazujnie**  
w dobrym stanie skunksowy kol-  
nierz i mufkę lub lisy alaskie. Ofer-  
ty piśmienne z podaniem ceny skła-  
dać: S-to Jerska 20, zakład fry-  
zjerski «Stefan». 243

— Nie mogę dostać nigdzie  
butów. W Rosji brak zupełnie wy-  
garbowanych skór.  
— Wyście, Symcha, chyba  
zwarjowali. Jeżeli w Rosji brak wy-  
garbowanych skór, to ja was się  
pytam, co w takim razie robilił  
Niemcy z Rosjanami przez całe  
trzy lata?  
(Mucha).